

Sygn. akt II Ca 1285/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Małgorzata Klesyk (spr.)**

Sędziowie: **SSO Teresa Strojnowska**

**SSO Teresa Kołbuc**

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 14 lipca 2016 r., sygn. akt VIII C 1738/15

oddala apelację i zasądza od (...) Spółki z o.o. w K. na rzecz R. W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 1285/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 r. w sprawie VIII C 1738/15 Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...) sp. z o. o. w K. na rzecz R. W. kwotę 2.737,37 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 1700 zł za okres od dnia 28 września 2014 r. a od kwoty 1037,37 zł za okres od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; 10.780,60 (...) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, 266 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; (pkt I.) oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II.) zasądził od (...) sp. z o. o. w K. na rzecz R. W. kwotę 2405,36 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił:

R. W. mieszka i pracuje w N. Przyjeżdża do Polski na urlop z rodziną na 4-5 tygodni co roku, zatrzymując się na ten czas u rodziców w P.. Jego żona i dzieci podróż do Polski odbywają samolotem, a on jedzie samochodem z bagażami. Używa samochodu marki M. zakupionego w Norwegii w 2009 r., wyprodukowanego w 2004 r. Zwykle podczas pobytu w Polsce oddaje samochód do przeglądu. Zrobił tak również w 2014 r. Oddał samochód do przeglądu do serwisu (...) w K.. Tam stwierdzono, że konieczna jest naprawa zawieszenia, ponieważ samochód opada z jednej strony z tyłu.

R. W. zdecydował się oddać samochód do naprawy w K. do serwisu (...) sp. z o. o. Samochód został odstawiony 18 lipca 2014 r. miał być naprawiony do 21 lipca 2014 r. R. W. oprócz kłopotów z zawieszeniem zgłosił także problem świecącej się kontrolki poduszki powietrznej kierowcy. Ostatecznie naprawa trwała do 26 lipca 2014 r. gdyż zdiagnozowane przyczyny usterki zawieszenia było czasochłonne. M. K. który przyjmował samochód do naprawy telefonicznie poinformował R. W. że konieczna jest wymiana poduszki zawieszenia. R. W. zgodził się na wymianę tej części, zaznaczył, że chce żeby samochód był sprawny. Zakładał, że chodzi o część oryginalną, skoro naprawę zlecił autoryzowanej stacji obsługi marki M.. M. K. nie sugerował ani nie proponował użycia innego rodzaju części. Za naprawę R. W. zapłacił 4.773,02 zł w tym za sama poduszkę zawieszenia 1845 zł a za naprawę poduszki powietrznej kierowcy 2035,65 zł.

Po odebraniu samochodu z naprawy R. W. korzystał z niego w następnych dniach. Jego urlop dobiegał końca, planował wyruszyć w drogę powrotną w sobotę 2 sierpnia 2014 r. Miał wykupiony bilet na prom z Danii do O. na niedzielę 3 sierpnia 2014 r. Tuż przed wyjazdem zawieszenie znowu opadło. R. W. skontaktował się z M. K. który obiecał przysłać lawetę po auto. Stwierdził, że zapewne popsuka się wymieniona część. W niedzielę, gdy holownik zabrał samochód, M. K. twierdził, że mają potrzebną część w warsztacie i samochód zostanie naprawiony w poniedziałek rano, będzie gotowy do odbioru o godzinie 10.00.

R. W. zmienił rezerwację biletu na prom z niedzieli na wtorek rano i pojechał do K. do warsztatu P. (...) w poniedziałek ok. 8.00. Naprawa jego samochodu jeszcze się nie rozpoczęła, co go zaniepokoiło. Poinformowano go że w warsztacie nie ma potrzebnej części i trzeba ją zamówić, więc naprawa może być wykonana we wtorek wieczorem lub w środę. W rozmowie z pracownikiem serwisu (...) w K. dowiedział się, że numer części którą wypisano na fakturze wystawionej przez R. M. nie jest numerem fabrycznym części stosowanych przez M. ani oryginalnych ani regenerowanych fabrycznie przez producenta. Wtedy okazało się, że wymieniona część nie była częścią oryginalną tylko regenerowaną i to nie przez markę M.. M. K. przyznał to w rozmowie z R. W..

Powód zażądał naprawy przy użyciu części oryginalnej, takiej w warsztacie nie było. Zadeklarowano że naprawa może być wykonana nazajutrz. A. Z. zaproponował by R. W. wydał mu zlecenie naprawy i fakturę, a w to miejsce dostanie nowe dokumenty po wykonaniu naprawy. R. W. oświadczył, że chce naprawić auto w K. , samochód został lawetą pozwanego przewieziony do K.. To oświadczenie to odstąpienie od umowy.

Naprawa samochodu w K. zakończyła się we wtorek 5 sierpnia 2014 r. po południu. R. W. zapłacił za nią 3.285,26 zł w tym za poduszkę zawieszenia 2.858,08 zł, za pomiar geometrii zawieszenia 103,32 zł, wykonano na jego życzenie dodatkową diagnostykę kół.

R. W. nie zdążył skorzystać z zarezerwowanego biletu, musiał wybrać inne połączenie promowe. Cena niewykorzystanego biletu na prom do Norwegii i opłat za zmianę rezerwacji to 2335 koron norweskich.

Ostatecznie R. W. dotarł do domu w czwartek 7 sierpnia 2014 r. późnym popołudniem Za okres od 4 do 7 sierpnia 2014 r. pracodawca udzielił mu urlopu bezpłatnego. Wysokość jego wynagrodzenia za ten czas to 8.445,60 koron norweskich.

We wrześniu 2014 r. powód zwrócił się do strony pozwanej o zapłatę kwoty 1700 zł tytułem zwrotu części wynagrodzenia za naprawę. W dniu 19 września 2014 r., pozwana odmówiła spełnienia świadczenia. Kolejne wezwanie do zapłaty skierowano do strony pozwanej wyznaczając 3 dniowy termin na spełnienie zobowiązania, który upłynął

bezsukutecznie 20 kwietnia 2015 r. R. W. poniósł koszty tłumaczenia dokumentów z języka norweskiego w kwocie 266 zł oraz koszty obsługi prawnej w kwocie 620,20 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części. Strony łączyła umowa o dzieło której przedmiotem było wykonanie naprawy samochodu powoda i która została zawarta w chwili zlecenia przez powoda w dniu 18 lipca 2014 r. Po naprawie samochód uległ takiej samej awarii z powodu uszkodzenia naprawianej części. Wskazuje to na wadliwe wykonanie naprawy. Odpowiedzialność wykonawcy dzieła w stanie prawnym obowiązującym do 25 grudnia 2014 r. kwestia ta była uregulowana odmiennie w art. 637 k.c. i ten przepis na podstawie art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. Nr 827). W sprawie niniejszej miała miejsce wada dzieła polegająca na zastosowaniu nieoryginalnej poduszki zawieszenia. Użycie takiej części nastąpiło bez zgody i wiedzy powoda, a oddając samochód do naprawy w autoryzowanym serwisie (...) miał on uzasadnione oczekiwanie, że użyte zostaną części oryginalne. Była to wada istotna, sprawiająca że samochód nie nadawał się do użytku, ale zarazem usuwalna gdyż możliwe było zastąpienie części nieoryginalnej częścią oryginalną. W tym stanie rzeczy powód jako zamawiający powinien przede wszystkim żądać usunięcia wad i wyznaczyć pozwanemu odpowiedni termin. Jednakże mógł odstąpić od umowy albo żądać obniżenia ceny jeśli z okoliczności wynikało, że zamawiający nie zdoła usunąć wady w odpowiednim czasie. Zdaniem sądu ten ostatni warunek został spełniony. Wskazują na to okoliczności takie jak: naprawa została wykonana 26 lipca 2014 r. zamiast 21 lipca 2014 r. Powód był poinformowany w niedzielę 3 sierpnia 2014 r. że samochód zostanie naprawiony do 4 sierpnia do godziny 10.00. , w dniu następnym okazało się, że to nie nastąpi, nadto że pierwsza naprawa została wykonana wadliwie. To mogło w ocenie powoda wskazywać, że wada nie zostanie usunięta w odpowiednim czasie. Czas odpowiedni w tym wypadku to czas umożliwiający powodowi jak najszybszy powrót do (...) Na mocy art. 638 k.c. zamawiającemu służy odrębne odszkodowanie w związku z wystąpieniem wad dzieła na podstawie odpowiednio stosowanego art. 566 k.c. W oparciu o te przepisy zasadne jest żądanie R. W. dotyczące zwrotu części wynagrodzenia uiszczanego pozwanej dotyczącego wymiany poduszki zawieszenia tj. kwoty 2737,37 zł. Zasadne jest również żądanie naprawienia szkody w postaci wydatków poniesionych na niewykorzystany bilet na prom i opłaty za zmianę rezerwacji w kwocie (...) koron norweskich oraz utraconego zarobku w kwocie (...),60 koron norweskich, jak również na tłumaczenie dokumentów w kwocie 266 zł. Naprawienie szkody obejmuje straty które poszkodowany poniósł i korzyści które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Niewątpliwie gdyby naprawa samochodu powoda nie została przez pozwanego wadliwie wykonana mógłby on odbyć podróż powrotna do Norwegii w planowanym terminie, wykorzystałby zakupiony bilet na prom i nie ponosiłby kosztów zamiany terminu rezerwacji stawiałby się także po zakończeniu urlopu do pracy i nie musiałby korzystać z urlopu bezpłatnego. Jako normalne następstwo nienależytego wykonania naprawy Sąd ocenił także wydatki powoda na tłumaczenie dokumentów. W zakresie przenoszącym uwzględnione kwoty powództwo oddalono jako niezasadne. W szczególności nie znajduje podstaw do zasądzenia odrębnie kosztu pomiaru geometrii zawieszenia przez pozwanego, gdyż mieści się on w kwocie 2737,37 zł a potwierdza to teść faktury z 26 lipca 2014 r. Nie ma podstaw do zasądzenia od pozwu kosztu ponownego pomiaru przez serwis w K. 140,22 zł, skoro powód nie ma prawa w świetle 637 k.c. domagać się zwrotu kosztów poniesionych na naprawę zleconą innemu warsztatowi po odstąpieniu od umowy z pozwanym.

Natomiast koszt obsługi prawnej świadczonej przez pełnomocnika zdaniem Sądu winien mieścić się w wynagrodzeniu tego pełnomocnika należnym w ramach kosztów procesu, tego rodzaju obsługa jest elementem procesu przygotowania sprawy do wytoczenia powództwa.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w z.w z art. 455 k.c. Z korespondencji stron wynika, że przed dniem 28 września 2014 r. pozwany był wzywany do zapłaty 1700 zł skoro odmawiał spełnienia tego żądania. Do zapłaty kwoty wskazanej w pozwie pozwany był wzywany pismem z dnia 14 kwietnia 2015 r. doręczonym w dniu 17 kwietnia 2015 r. Co do kwoty 1700 zł opóźnienie miało miejsce 28 września 2014 r. od którego powód domaga się odsetek, co do pozostałej zasądzonej kwoty należą się one za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2015 r.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I i III, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd orzekający granic swobodnej oceny dowodów polegającej na stosowaniu różnych kryteriów oceny wiarygodności świadków, poprzez podważenie wiarygodności świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną w uwagi na współpracę z pozwaną, a nie uwzględnienie przy ocenie wiarygodności stopnia pokrewieństwa bądź faktu stałej współpracy świadków zawnioskowanych przez powoda;
2. naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przez przyjęcie że zeznania świadka R. C. (1) potwierdzają okoliczność, iż powód nie wiedział o wykorzystaniu części regenerowanej w sytuacji gdy z zeznań świadka wynika, że powód podczas rozmowy prowadzonej ze świadkiem dowiedział się iż symbol umieszczony na fakturze dotyczy części regenerowanej;
3. naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że treść przyjętej i zapłaconej faktury nie świadczy o tym, że powód wyraził zgodę na zakres i sposób naprawy choć zgodnie z zasadami logiki nie ma podstaw do przyjęcia, że nie wyraził zgody;
4. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie twierdzenia, że w przypadku autoryzowanych serwisów samochodowych dochodzi do zastosowania wyłącznie nowych fabrycznie oryginalnych części danego producenta;
5. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów w szczególności bezpodstawne twierdzenie że z faktu iż pozwany poniósł koszty transportu samochodu powoda z K. do K. należy wnioskować, iż ponosił odpowiedzialność za decyzję powoda o rezygnacji z naprawy w ramach rękojmi;
6. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowy, zebrany w sprawie w szczególności przez: uznanie, że czasem odpowiednim do ponownej naprawy był czas umożliwiający powodowi jak najszybszy powrót do Norwegii, uznanie, że wadą dzieła było zastosowanie nieoryginalnej części, podczas gdy domniemanych wad należałoby doszukiwać się nie w rodzaju zastosowanej części lecz ewentualnie w jakości, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powód miał uprawnienie do odstąpienia od umowy, a tym samym nabył prawo do żądania zwrotu świadczenia oraz naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi powoda na apelację strony pozwanej, wniósł on o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy ocenił materiał dowodowy w sposób wszechstronny z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów, logiki i doświadczenia życiowego, na tej podstawie czyniąc prawidłowe ustalenia faktyczne, z którymi Sąd Okręgowy w całości się zgadza. Sąd Okręgowy podziela także w całości wywód prawny poczyniony przez Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej z tym, że uznaje iż wada dzieła polegała nie tylko na zastosowaniu nieoryginalnej poduszki powietrznej, ale przede wszystkim na tym, że naprawa polegająca na zamontowaniu nieoryginalnej, nie pochodzącej z (...) (a więc sprzecznej z umową) poduszki powietrznej zawieszania, była naprawą wadliwą, skoro doszło do zepsucia się tej wymienionej poduszki zawieszania..

Oczywiste w sprawie było, że strona pozwana pierwszy raz wykonując usługę naprawy samochodu powoda, wykonała ją wadliwie. Wady dzieła należałoby doszukać się zarówno w rodzaju zastosowanej części, ale i w jej jakości. Nawet więc gdyby rzeczywiście powód zgodził się na część regenerowaną i to niezależnie od tego przez jaki podmiot regenerowaną (której to oceny Sąd Okręgowy nie podziela) to i tak naprawa wykonana została wadliwie i istniały wszystkie przesłanki

do odstąpienia od niej. Rację ma Sąd Rejonowy, że powodowi przysługiwały uprawnienia wskazane w art. 637 k.c. w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r.

Należy podkreślić, że nie stanowiło zarzutu apelacji strony pozwanej ustalenie, że po ponownym zepsuciu się pojazdu powoda i przewiezieniu go do warsztatu pozwanej w dniu 3 sierpnia 2014 r. pracownik warsztatu M. K. zapewniał, że posiada w warsztacie potrzebną część i samochód zostanie naprawiony na drugi dzień rano tj. w poniedziałek 4 sierpnia 2014 r. do godziny 10.00. Powód do warsztatu przyjechał w poniedziałek o 8.00 i wówczas okazało się, że samochód nie dość że nie jest naprawiany, to w ogóle nie zaczęły się prace przy jego naprawie, gdyż w warsztacie brakuje niezbędnej części. Należało więc uznać, że strona powodowa wyznaczyła termin naprawy wady wykonanego dzieła na poniedziałek 4 sierpnia 2014 r. na godzinę 10.00, zaś pozwany zapewnił iż w tym terminie dokona naprawy bo konieczna część jest dostępna w warsztacie. W okolicznościach sprawy był to czas odpowiedni, skoro jeśli istotnie dostępna byłaby konieczna część, to godziny popołudniowe w poniedziałek winny być uznane za czas wystarczający, konieczny do wykonania naprawy, a jednocześnie termin taki byłby odpowiedni z punktu widzenia powoda udającego się w daleką podróż. Niesporne jest także, że terminu tego pozwana nie dotrzymała. O godzinie 8.00 w poniedziałek wiadome było, że przyjmujący zamówienie nie zdąży w wyznaczonym terminie usunąć wady..

Niezasadne są w tym zakresie zarzuty pozwanej, że powód nie miał prawa odmówić naprawy, skoro de facto serwis w K. wykonał naprawę w tym samym czasie w którym też deklarowała końcowo naprawę strona pozwana. Istotne w tym wypadku nie jest to, czy serwis pozwanego po wyznaczeniu kolejnego terminu wykonałby ostatecznie usługę szybciej niż kolejny serwis, na który zdecyduje się klient po nieprzyjęciu naprawy, a istotne jest to, że powód, zdaniem Sądu Okręgowego, nie musiał już wyznaczać kolejnego terminu naprawy z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie terminu nie przyjmie naprawy (art. 637§1 kc). Przecież serwis naprawiający wadę nie wywiązał się z ustalonego już raz terminu. Pozwana zobowiązała się bowiem do naprawy samochodu w dniu 4 sierpnia 2014 r. do godziny 10.00, terminu tego nie dochowała i z tego faktu wynikła potrzeba oddania samochodu do naprawy kolejnemu serwisowi, który wyznaczył czas niezbędny do wykonania usługi we własnym zakresie, biorąc pod uwagę swoje możliwości pod względem posiadania części jak i dyspozycyjności pracowników. Pozwana nie zauważyła również tego, że gdyby nie wykonała usługi wadliwie, powód znacznie wcześniej tj. już 27 lipca 2014 r. miałby sprawny samochód, nie zaś dopiero w dniu 5 sierpnia 2014. Byłoby tak zapewne również wtedy, gdyby powód zlecił pierwszą naprawę serwisowi w K..

Rację miał Sąd Rejonowy dokonując oceny, że powód nie miał obowiązku wyznaczenia stronie pozwanej kolejnego terminu naprawy, mógł natomiast nie przyjąć naprawy i odstąpić w tym momencie od umowy. Niezależnie bowiem od tego, że jeden termin już wyznaczył to i tak okoliczności sprawy pozwalały powodowi wątpić w to, że i w kolejnym terminie pozwany zdoła usunąć wadę. Pierwszą naprawę, pomimo wcześniejszego zobowiązania się do wykonania jej w 3-4 dni, pozwana wykonywała ponad tydzień. Ponadto wykonała ją wadliwie. Zobowiązanie wykonania drugiej naprawy do poniedziałku do godziny 10.00 także nie zostało przez pozwaną dotrzymane. Dodatkowo powód dopiero wówczas dowiedział się, że pozwana zamontowała, wbrew umowie, część zamienną, nie oryginalną i w sposób który doprowadził do ponownej istotnej usterki samochodu. Wszystko to sprawiło, że zasadnie powód nie miał pewności, co do jakości i terminowości kolejnej usługi naprawczej strony pozwanej. Dodać należy, że czas naprawy i jej fachowość był dla powoda w tej sprawie bardzo istotny.

Należy podnieść, że ustalenie, czy umowa powoda z pozwaną obejmowała zamontowanie części oryginalnej czy regenerowanej nie ma dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przesądzającego znaczenia. Pozwany zresztą nie broni się, że powód wyraził zgodę na część zregenerowaną poza siecią marki a mówi ogólnie o części zregenerowanej, gdy z akt sprawy wynika, iż istotne jest kto dokonuje takiej regeneracji. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest bowiem fakt dokonania nieprawidłowej pierwszej naprawy samochodu i niewywiązanie się z ustalonego terminu naprawy wady zleconego dzieła, a więc drugiej naprawy samochodu.

Niezależnie od tego zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowe były ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie stwierdzenia, że powód zlecił stronie pozwanej wymianę części na oryginalną. Sąd Okręgowy uważa, że zeznania świadków powołanych przez powoda, w szczególności R. C. (1) są niepodważalne i wiarygodne. R. C. (1) jednoznacznie stwierdził (k. 132), że powód dzwonił do niego w dniu 4 sierpnia 2014 r. Wówczas to powód od świadka dowiedział się o

tym, że część zastosowana przez pozwaną podczas pierwszej naprawy nie była oryginalna tzn nie była ani nowa ani regenerowana przez producenta by wyglądała i działała jak nowa, zaś była regenerowana przez nieznanego podmiot. Te zeznania zostały potwierdzone zeznaniami powoda (k. 132) i zeznaniami świadka J. W. (k. 134). Na podstawie całokształtu materiału dowodowego w szczególności zeznań świadka R. C., J. W. i powoda R. W. nie można uznać – co zarzuca pozwana - że ustalenia Sądu Rejonowego są bezpodstawne. Sąd Okręgowy odmówił w tym względzie wiary zeznaniom M. K. i A. Z.. Pomiędzy zeznaniami świadka M. K. (k. 121 – 123), a zeznaniami świadka A. Z. (k. 123-125) na których to świadków powołuje się strona pozwana, zachodzą w istotnej kwestii oczywiste sprzeczności, które nie pozwalają na przypisanie tym zeznaniom wiarygodności. Otóż M. K. zeznał, że po zdiagnozowaniu usterki co trwało dwadzieścia parę roboczogodzin , zadzwonił do powoda i telefonicznie powiadomił go co należy wymienić i „zasugerował powodowi żeby wymienić poduszkę nie na oryginalną, a regenerowaną „ (k-122), i sprzecznie z tym zeznaniem , że „ raczej nie proponowałem oryginalnej poduszki, tylko raczej regenerowaną „ (k-123). A. Z. natomiast wskazał, że słyszał jak M. K. rozmawiał z powodem na hali serwisowej i podczas tej rozmowy M. K. powiedział że zamontuje część regenerowaną. A. Z. dodał też, że dwa razy widział powoda, raz gdy zostawiała auto i raz gdy zabierał auto na lawecie. Tymczasem przy zostawianiu auta jeszcze nie mogło być diagnostyki, która trwała jakiś czas. Sprzeczność między zeznaniami tych świadków tyczy się też kwestii odpłatności i fakturowania za proponowaną drugą naprawę. Świadek M. K. zeznał w tym względzie, że „ gdybyśmy mieli wstawić regenerowaną część to powód nic by nie płacił, bo zapłacił za pierwszym razem”. Świadek A. Z. zaś zeznał „proponowałem klientowi, że damy oryginalną poduszkę i zrobimy korektę faktury, wpiszemy na fakturze oryginalną część w takiej samej cenie jak ta regenerowana”. To te oczywiste sprzeczności w zeznaniach tych świadków dyskwalifikują je jako wiarygodną podstawę czynienia ustaleń, nie zaś współpraca z pozwaną. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. ani nie dopuścił się „sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie”.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zapłata faktury na której jest wskazane kod części, nie świadczy o zaakceptowaniu zamontowania tej właśnie części. Z wystawionej przez pozwaną faktury (k. 28) wynika, że zamontowano poduszkę zawieszenia z jakimś kodem. Nie wynika z tej faktury, że nie jest to część oryginalna. Powód nie miał obowiązku na tym etapie sprawdzania wskazanego w fakturze kodu części, w celu kontroli czy wykonujący umowę warsztat nie oszukał go i nie zamontował części innych niż umówione. Jak wyżej wskazano całokształt materiału dowodowego potwierdza, że zgodnie z umową stron, zamontowana miała być część oryginalna. Sąd Rejonowy nie miał więc podstaw do wywiedzenia na podstawie wskazanej faktury faktów takich, jakich ustalenia żąda pozwana.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił niezasadną apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. § 10 ust 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800) zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł

SSO T Strojnowska SSO M Klesyk (spr) SSO T Kołbuc

(...)